

# Press, Ludwika

---

## Z rozważań nad twórcami kultury minojskiej : (ludzie i zabytki - kultura materialna, duchowa i społeczna)

---

Studia i Materiały Archeologiczne 8, 15-50

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ludwika Press

## Z ROZWAŻAŃ NAD TWÓRCAMI KULTURY MINOJSKIEJ

/LUDZIE I ZABYTKI - KULTURA MATERIALNA, DUCHOWA I SPOŁECZNA/

### Wstęp: Ludzie i zabytki

Dwa tysiąclecia kultury Krety w epoce brązu, nazwanej przez Artura Evansa minojską, przekazały światu nowożytnemu niezmierne bogactwo wytworów sztuki i kultury materialnej po blisko stu latach prac wykopaliskowych na tej wyspie. Przed archeologami stało zadanie opracowania tych różnorodnych zabytków i odczytanie na ich podstawie dziejów społeczeństwa, które je tworzyło i posługiwało się nimi.

Powstaje coraz więcej publikacji i opracowań, niektóre dziedziny otrzymały już monografię, np. architektura, groby, metalurgia, różne rodzaje ceramiki naczyniowej<sup>1</sup>. Punktem wyjścia są źródła archeologiczne, od 1953 r. także interpretacja tekstów pisma linearnego B, odczytanego w archaicznej odmianie języka greckiego, skomplikowana sporem o ich właściwe datowanie. Chodzi o to, czy należały w Knossos do okresu PM II/1450-1400 p.n.e./, jak dowodził ich odkrywca, Artur Evans, czy też były znacznie późniejsze /z ok. 1375 r. p.n.e., czyli z okresu PM III A 2, jak twierdzi R.L. Palmer/<sup>2</sup>. Trzeba nadmienić, że chronologia zaproponowana przez Artura Evansa ma jeszcze ciągle sporo zwolenników.

Specjaliści stawiają sobie coraz ambitniejsze pytania. Spoza stosu starannie opisanych przedmiotów zaczyna się ukazywać człowiek-twórca tej niezwykłej kultury. Np. studium P. Warrena<sup>3</sup> rzuciło światło na producentów kamiennych naczyń, V. Kenna<sup>4</sup> zainteresował się wytwórcami gemm, niektórzy historycy sztuki próbowali nam przybliżyć malarzy fresków<sup>5</sup>.

Kultura minojska rozwijała się coraz świetniej, pokonując bez trudu napotkane przeszkody. Jej twórcy wyszli zwycięsko z kataklizmu, który wstrząsnął życiem mieszkańców Krety ok. 1700 r. p.n.e. Uwikłani w splot wydarzeń w połowie XV wieku p.n.e. stracili na jakiś czas równowagę i znaleźli się pod władzą przybyszów z Myken<sup>6</sup>.

Ale i tym razem zniszczenie wielu ośrodków życia miejskiego nie oznaczało rezygnacji z tego, co osiągnęło minojskie rzemiosło w ciągu wieków. Zabrakło konsumentów sztuki z pałaców i ambitnie pomyślanych will, ale raz obudzona wrażliwość na piękno nie mogła zagasnąć, mimo zmienionych warunków. Nadal potrzebne były ozdobne naczynia, malowane larnaksy i wiele innych przedmiotów, które zwykły towarzyszyć ludziom w życiu codziennym i schodzić wraz ze zmarłymi do grobu.

Nowe badania sprawiły, że okres, uważany za zmierzch kultury minojskiej, pojawił się w innych, ale ciągle zasługujących na uwagę barwach. Przyczyniła się do tego powtórna analiza dawnych odkryć i wymowa nowych<sup>7</sup>, np. na takich stanowiskach, jak Kastri Palaikastro po stronie wschodniej i Chania Kastelli w zachodniej Krecie. Dobrobyt mieszkańców tej części wyspy przypada na okres PM III A 2 i PM III B.

Jest rzeczą niewątpliwą, że między ludźmi naszego stulecia a twórcami kultury minojskiej istnieje nie tylko bariera czasowa. Poważnie zaciążyła nad stanem wiedzy o kulturze minojskiej lapidarność tekstów na odczytanych tabliczkach B, ze spisami inwentarzewymi, ograniczonych treściowo, terytorialnie i czasowo. Dlatego twórcy dzieł, których przydatność i trwałe walory artystyczne nie ulegają wątpliwości, pozostają w naszej epoce ludźmi bezimiennymi. Jednakże ich anonimowa działalność w świetle stale pogłębianych badań stopniowo się różnicuje. Patrzymy już inaczej na wytwory gliptyki, ceramiki naczyniowej lub np. drobnej plastyki. Niektóre, dzięki wspólnym cechom, zostały przypisane jednemu artyście lub rzemieślnikowi. I oto powstaje kwestia nadania mu nowej, umownej nazwy od pierwszego miejsca znalezienia, od kolekcji, do której to dzieło jego rąk należy albo np. od imienia nowożytnego odkrywcy.

Są wprowadzanie w tekstach pisma linearnego B odnotowane imiona oryginalne ludzi, którzy w jakiś sposób byli związani z gospodarką pałacową<sup>8</sup>. Ale studia nad nimi prowadzą raczej do wniosków dotyczących etymologii pewnych imion, pochodzenia ich nosicieli i in. Nie mamy natomiast szans, żeby ludzi, którzy je nosili połączyć w sposób przekonujący z zachowanymi wytworami kultury minojskiej.

Umiejętność obróbki różnych surowców i rozwój rzemiosła, na który w ciągu wieków składają się elementy obce i rodzime, datuje

się właściwie od epoki neolitu. Tę epokę nazywa C. Renfrew preludeum do pełnego rozwoju kultury egejskiej<sup>9</sup>. Jest pod tym względem zgodny z poglądem J.D. Evansa, zasugerowanym przez jego odkrycia w najgłębszych warstwach Knossos<sup>10</sup>.

To, co można było powiedzieć najważniejszego o wczesnym neolicie na Krecie zostało zawarte w sprawozdaniach J.D. Evansa, który zaprosił licznych specjalistów do wyczytania maksimum treści ze skromnych pozostałości najstarszej osady Knossos. Odkrywca zaobserwował, że osada rozrastała się stopniowo: zajmowała ćwierć hektara w 6000 r. p.n.e., 3 ha ok. 4000 r. i 5 ha ok. 3000 r.<sup>11</sup>

Więcej stanowisk zachowało się na Krecie z epoki późnego neolitu. Spotkanie z metalurgią we wczesnej epoce brązu, tj. u progu III tysiąclecia, nie miało charakteru rewolucyjnego. Przenikanie nowych umiejętności stanowiło prawdopodobnie powolny proces. To, co niosła ze sobą nowa technologia, przeniknęło do sfery świadomości i do wielu dziedzin kultury materialnej. Minojscy rzemieślnicy otrzymali bardziej precyzyjne narzędzia, których stosowanie przyczyniło się do doskonalszej obróbki tradycyjnych surowców wypieranych częściowo przez miedź, a potem przez stop miedzi i cyny. Ale glina i kamień nie ustąpiły, lecz ukazały nowe możliwości w rękach wytrawnych rzemieślników pod względem formy, sposobu obróbki i dekoracji, niekiedy w świadomym naśladownictwie powierzchni metalowych naczyń. Udoskonaliły się narzędzia pracy rolników.

Co więcej, minojscy producenci żywności spotkali się po raz pierwszy z nową wartością. Pełny spichlerz - dotychczasowa oznaka dobrobytu - przestał być jedynym celem zabiegów dnia codziennego. Metalowe ozdoby, narzędzia i broń obudziły chęć ich posiadania, uległo zmianie pojęcie zamożności, rozszerzyła się jej skala. Troška o nowe dobra materialne nauczyła człowieka lęku o własność prywatną i podsunęła nowe sposoby ich zabezpieczenia.

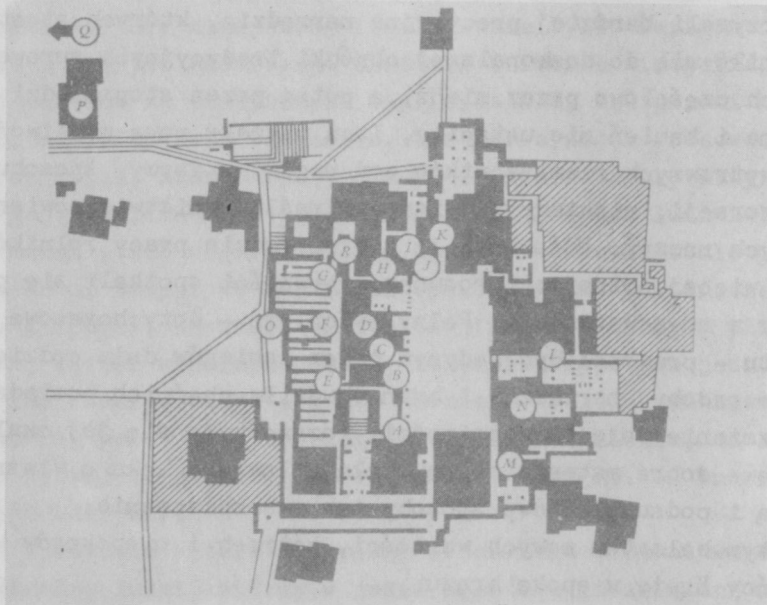
Z tym balastem nowych wartości, potrzeb i niepokojów weszli mieszkańcy Krety w epokę brązu.

#### Twórcy kultury materialnej, duchowej i społecznej

Przekonujący wydaje się pogląd K. Branigana<sup>12</sup>, że na Krecie już w okresie przedpałacowym można się domyślać działalności trzech kategorii rzemieślników. Sądzę, że ta linia podziału między nimi zaostrza się dopiero w dobie pałaców. Rzemieślnicy wę-

drowni służyli swoimi umiejętnościami mieszkańcom różnych osiedli. Ludzie, dla których uprawianie rzemiosła było jedyną podstawą utrzymania, zajmowali się nim stale w warsztacie, odpowiednio zorganizowanym w miejscu zamieszkania. Jest on najłatwiej rozpoznawalny w materiale archeologicznym, np. w Mallia dom producenta pieczęci był dwukondygnacyjny, co w okresie ŚM nie było zbyt częstym zjawiskiem. Jedna klatka schodowa wiodła do warsztatu, druga do części mieszkalnej. Warsztaty garncarzy, kamieniarzy, gliptyków i in. są sygnalizowane przez ich odkrywców, przeważnie w miastach rezydencjonalnych, w pobliżu pałaców. Powstaje więc pytanie, czy zawodowi rzemieślnicy minojscy byli istotnie związani z pałacami w II tysiącleciu i pracowali pod ich kontrolą zyskując pewne przywileje, np. dostęp do bardziej zróżnicowanych surowców, niekiedy importowanych, może pełniejszą stabilizację.

W piśmie linearnym B, na tabliczkach z archiwum pałacowego /ryc.1/



1. Knossos. Uproszczony plan pałacu z zaznaczonymi miejscami znalezienia tabliczek pokrytych pismem linearnym B. M. Ventris, J. Chadwick, Evidence, for Greek Dialect in the Mycenaean Archives, JHS LXXIII 1953, ryc.13.

tylko niektórzy mają określenie "należący do króla". W kilku wnętrzach pałacowych mieściły się warsztaty; w Kato Zakro dzielnica

rzemieślnicza znajdowała się, wraz z mieszkalną, na skraju pałacu. Inni wykonywali swój zawód samodzielnie. Spisy pałacowe takich wytworów rzemiosła jak ceramika, broń, wozy, meble i in. nie informują kto je wykonał, odnotowują czasem miejscowość, z której je przysłano. Tam zapewne pracował dany rzemieślnik /lub rzemieślnicy/ we własnym warsztacie. Z tych samych źródeł wynika, że byli urzędnicy sprawujący nadzór nad rzemieślnikami oraz nad wywozem i przywozem dóbr materialnych.

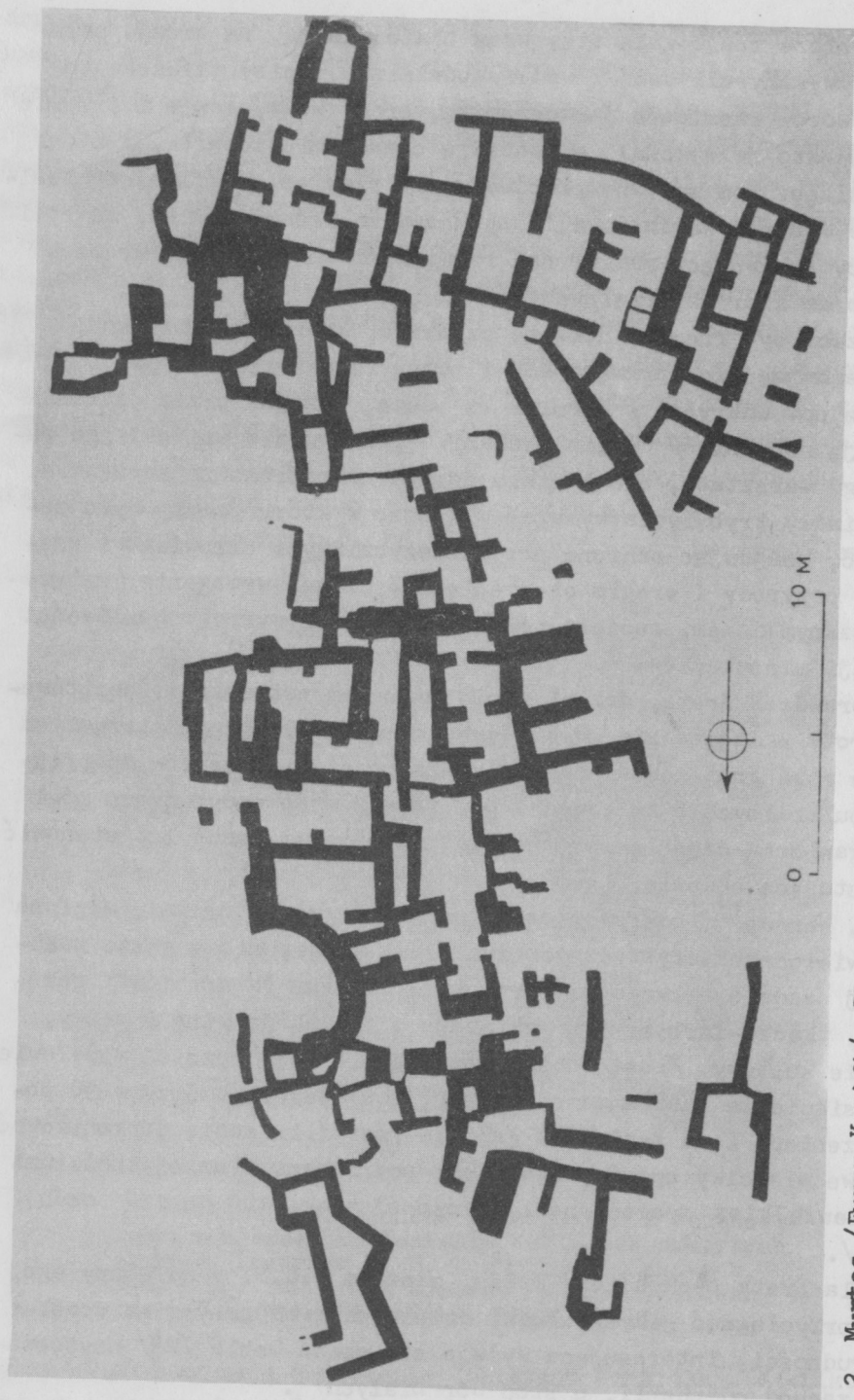
Trzeci typ rzemieślnika to człowiek, który dzielił swój czas, zajmując się uprawą ziemi i pracą rzemieślniczą, jak to sugerują np. odkrycia w Gurnia. Ta osada, nazwana przez odsłaniających ją robotników "polis mechanike", nie miała ani jednego zachowanego warsztatu, ale w wielu domach natrafiono na narzędzia.

Osiadły tryb życia wymagał miejsca, w którym można było zamieszkać, znajdując ochronę przed niebezpiecznymi człowiekowi zjawiskami przyrody i wrogim otoczeniem. Z czasem wymagania, związane z własnym domem, zaczęły rosnać, stały się wyrazem możliwości i ambicji mieszkańców.

Wprawdzie Kreta, dzięki swoim warunkom naturalnym, obfitowała w grotty nadające się na kryjówkę człowieka, ale po pierwszych próbach rola grot została ograniczona przez mieszkańców do praktyk sepulkralnych i kultowych. Dom we wczesnej epoce brązu mógł być organiczną częścią skromnej zabudowy całej osady lub stanowić wolno stojącą budowlę.

P. Warren<sup>13</sup>, odkrywca osady w Myrtyos /wsch. Kreta/, mógł na podstawie charakterystycznych znalezisk wyodrębnić w gęsto zabudowanej osadzie na wzgórzu Furnu Korifi kilka "kwartałów": garncarski, tkacko-farbiarski, związany z produkcją wina i oliwy, wreszcie kultowy. Mieszkańcami osady byli najwidoczniej w połowie III tysiąclecia ludzie zapobiegliwi, gospodarni, którzy w 90 pomieszczeniach i na sąsiednim gruncie potrafili sobie zorganizować życie we właściwy sposób, zgodnie z potrzebami i umiejętnościami tej niewielkiej społeczności, złożonej z ok. 100 do 120 osób /ryc.2/.

Dla Krety zachodniej, która, zdaniem J.D.S. Pendlebury'ego, mogła przyciągnąć jedynie ludzi dzielnych i odpornych na wszelkie trudności, interesująca wydaje się osada Debla /WM/ usytuowana na zachód od Chanii, u stóp Gór Białych<sup>14</sup>.



2. Myrtos / Furnu Koriifi/. Plan osady z połowy III tysiąclecia C. Renfrew, The Emergence of Civilisation, London 1972, ryc.5.6 na s.92.

Porównując budownictwo wczesnominojskie z wczesnohelladzkim H. Travella-Evopen doszła do wniosku, że domy typu Vasiliki powstały na Krecie z inspiracji helladzkiej<sup>15</sup>. Uważa, że budownictwo stało tam wówczas wyżej /np. Lithares/ i próbuje tłumaczyć nowy typ budowli na Krecie przybyciem uciekinierów z Grecji Łądowej w okresie niepokoju w ich ojczyźnie, co jest teorią trudną do obronienia.

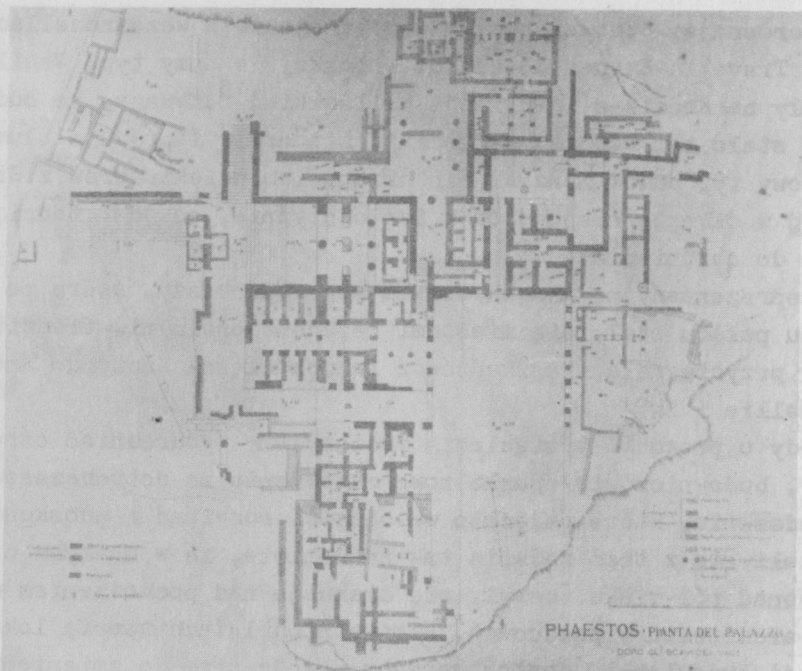
Reprezentacyjne dla okresu SM mogą być osady, które po zbudowaniu pałacu stały się miastami rezydencjonalnymi. Siedziba władzy przyciągnęła mieszkańców z innych części Krety do Knossos, Mallia i in.

Gdy u progu II tysiąclecia zaczęły się wyodrębniać ośrodki władzy, budowniczowie oparli nowe zamówienie na dotychczasowym doświadczeniu, które należało wzbogacić, rozwinąć i udoskonalić. Wywiązali się z tego zadania tak znakomicie, że w naszych czasach ponad pół wieku toczyły się dyskusje nad pochodzeniem minojskiej architektury pałacowej. W ostatnich latach teoria lokalnej tradycji budowlanej, dostosowanej z powodzeniem do zmienionych warunków i potrzeb, zaczyna przełamywać dawny łańcuch analogii i teorię zapożyczeń oraz importu specjalistów ze Wschodu. Zostały też przewyżnione poglądy, że pałace minojskie są założeniami bezplanowymi typu labiryntowego i przytłaczają chaosem wnętrza, korytarzy i dziedzińców. Teraz wizję rzekomego bezładu zastąpił realny wynik pracy budowniczych, świadomych swoich zadań i celów, umiejętnie stosujących moduł, wypracowany w minojskim warsztacie<sup>16</sup>.

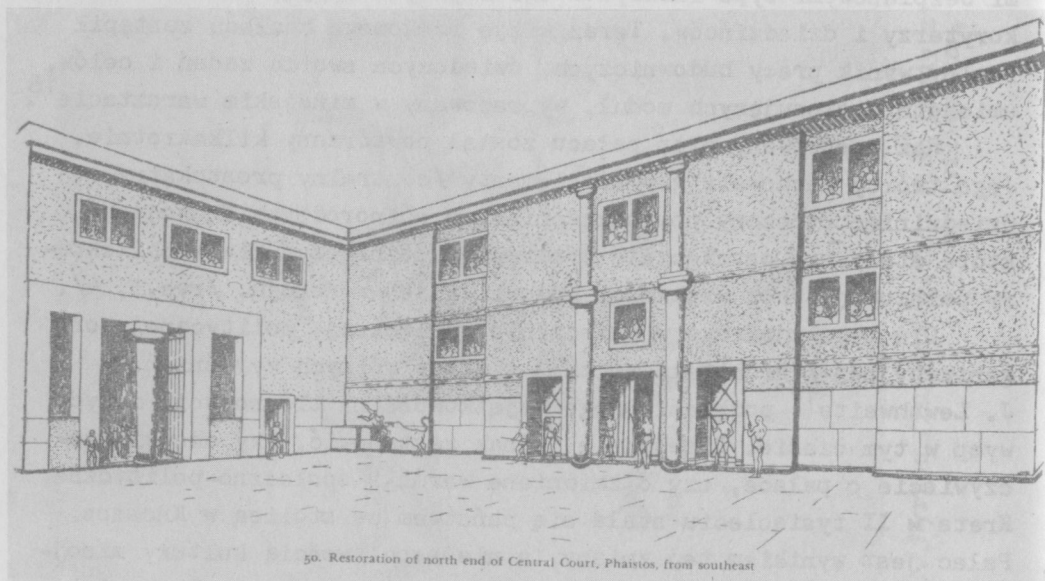
Raz opracowany plan pałacu został powtórzony kilkakrotnie. Jego twórcy zachowali główne elementy /centralny prostokątny dziedziniec otoczony pomieszczeniami o różnorodnych funkcjach/, które stały się ostatecznie znakiem rozpoznawczym dla architektury pałacowej, obok wielkości budowli i jej wystroju. /ryc.3, 4/.

Dla tego zjawiska w dziedzinie społecznej, politycznej, organizacyjnej i architektonicznej szukano różnych wyjaśnień. J. Lewthwaite<sup>17</sup> podkreśla jego wyjątkowość na tle rozwoju innych wysp w tym czasie. Trzeba się jednak zastanowić, czy chodzi rzeczywiście o pałace, czy o zmienione warunki społeczno-polityczne. Kreta w II tysiącleciu stała się państwem ze stolicą w Knossos. Pałac jest wynikiem tej zmiany, a nie osobliwością kultury minojskiej. Architektura pałacowa przejęła liczne elementy budownictwa mieszkalnego wczesnominojskiego. Bardziej zastanawiający wydaje





3. Phaistos. Plan młodszego pałacu. Mon. Ant. XIV, tabl. XXVII.

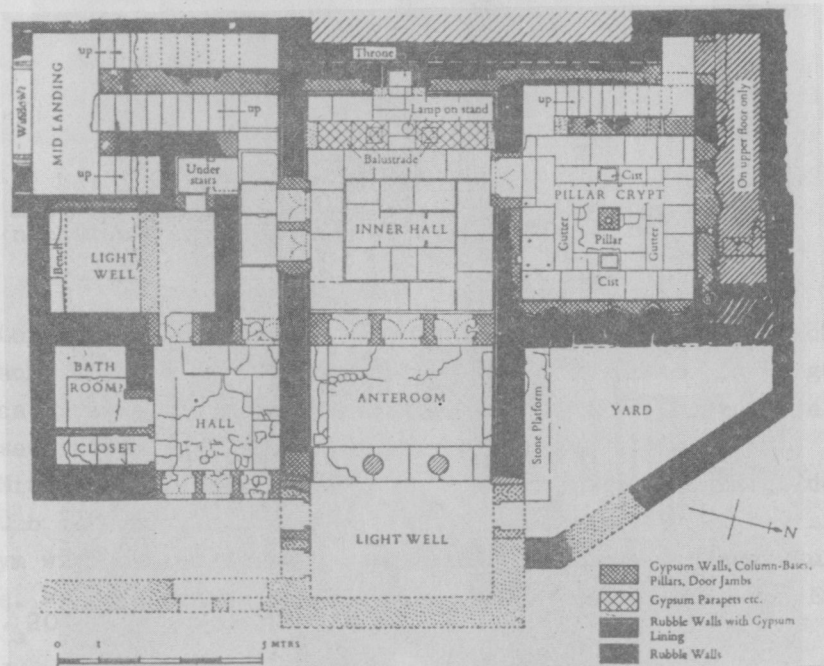


50. Restoration of north end of Central Court, Phaistos, from southeast

4. Phaistos. Rekonstrukcja północnej części dziedzińca pałacowego.  
J.W. Graham, The Palaces of Crete, Princeton 1969, ryc. 50

się niezwykle wysoki poziom rzemiosła i sztuki na tej wyspie w epoce brązu. Jedno jest pewne: na Krecie nie ma dwóch jednakowych budowli<sup>18</sup>, co zapewne nie było zjawiskiem przypadkowym. Można przyjąć, że była to jedna z form, w której znajdowała wyraz minojska skłonność do realizowania własnych zindywidualizowanych upodobań, a obowiązkiem budowniczych było utrzymanie równowagi między gustem rozkazodawcy a wymaganiami społecznymi w danym okresie.

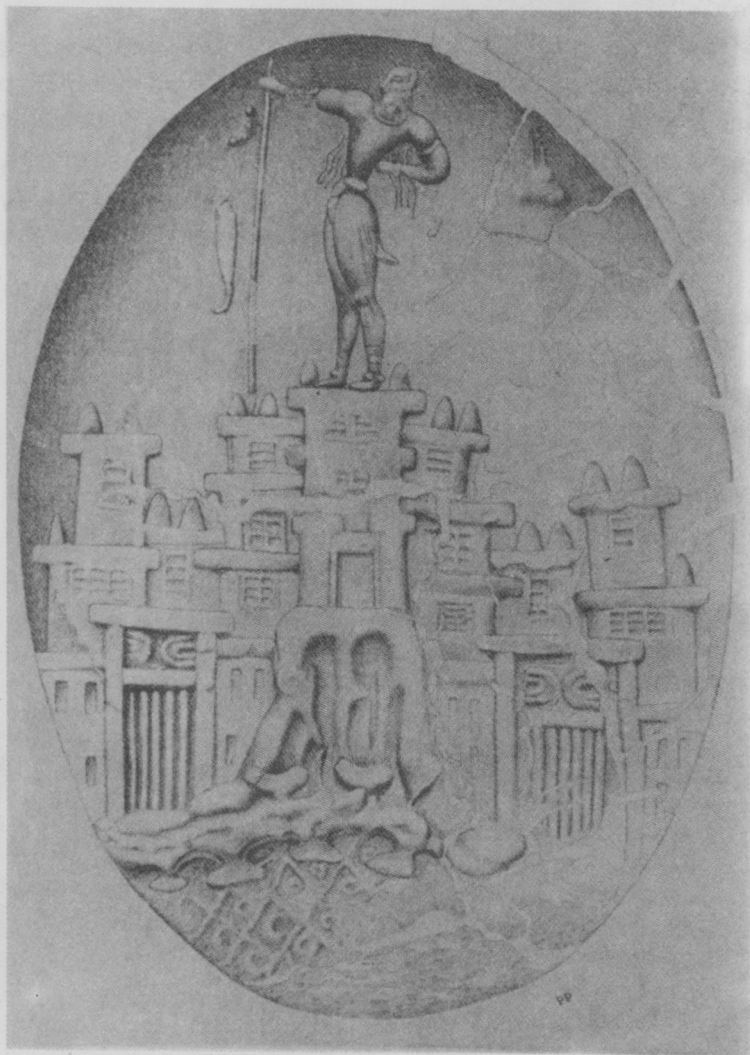
Duża część mieszkańców skromnych chat przeobraziła się, w miarę pogłębiania się różnic majątkowych, w ludzi dbających o wygodę, higienę i odpowiedni poziom swoich domów oraz ich wyposażenia. W pierwszej połowie II tysiąclecia świadczą o tym tzw. wille minojskie, wzorowane na architekturze pałacowej /ryc.5/, należące do miast rezydencjonalnych domy tworzące całe kwartały w nie-



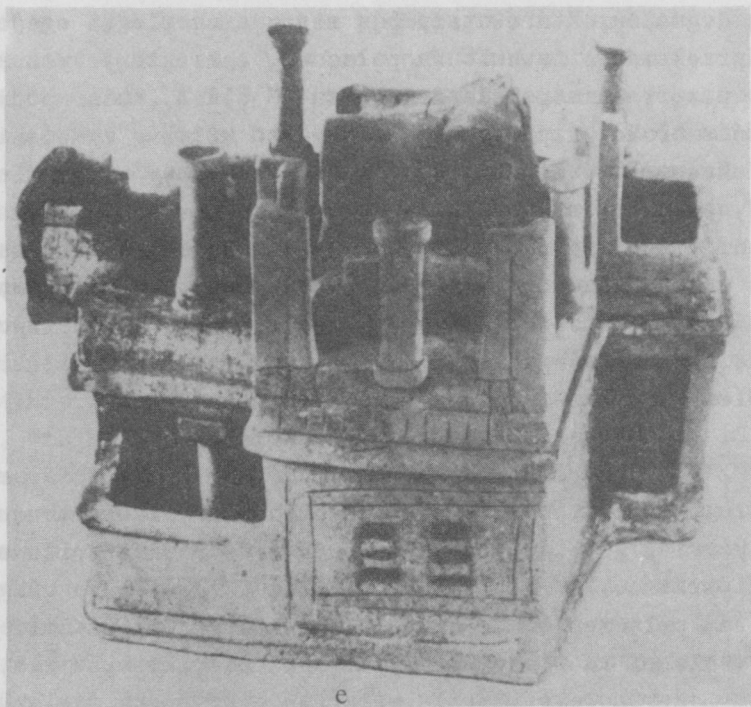
5. Knossos. Plan tzw. willi królewskiej. S. Marinatos, M. Hirmer, Kreta und das mykenische Hellas, München 1959, ryc.9

których innych osadach typu wiejskiego i miejskiego oraz domy zamieszkiwane przez właścicieli posiadłości wiejskich, jak np. Tylissos, może Kanli Kastelli, Pyrgos /o powierzchni 300 m<sup>2</sup>/. Zachowały się ich

mury wyznaczające wielkość i układ wewnętrzny. Źródłem do poznania elewacji są wyobrażenia domów w sztuce /przede wszystkim odcisk pieczęci z Chanii/ /ryc.6/ i modele, wśród których wyjątkową wartość ma model z Archanes<sup>19</sup> na planie prostokąta - niezwykle cenny poznawczo, daje wyobrażenie o górnej kondygnacji dużego domu mieszkalnego /ryc.7/.



6. Odcisk pieczęci znaleziony w Chania. Przerys. Y. Tzedakis, E. Hallager, A Clay-sealing from the Greek-Swedish Excavations at Khania, w: The Function of the Minoan Palaces, red. R. Hägg, N. Marinatos, Stockholm 1987, s.118, ryc.2



7. Model budowli z okresu SM III, znaleziony w Archanes /wys. 23,5 cm/, S. Hiller, Das minoische Kreta nach den Ausgrabungen des letzten Jahrzehnts, Wien 1977, tabl.16

Lepszy stan zachowania budowli o kamiennych fundamentach i cokołach, staranniej skonstruowanych niż domy z mało trwałego budulca sprawia, że ulegają zachwianiu rzeczywiste proporcje między osadnictwem typu miejskiego i wiejskiego.

Miasto Mallia odkrywane przez archeologów francuskich dostarcza dużo cennych wiadomości o tym typie osadnictwa, przewyższając pod tym względem odsłoniętą w pierwszej dekadzie naszego stulecia Gurnię. Walory poznawcze Mallii ukazują wyniki badań H. van Effenterre<sup>20</sup>.

Jeżeli przyjmujemy, że okres mykeński na Krecie, jak dowodzi ostatnio S. Hood<sup>21</sup>, to - zgodnie z sugestią Evansa - okres PM II, nie znamy, jak dotąd osad, które powstały w tym czasie. W publikowanej przez N. Platona i wspomnianej przez Hooda Chondros Viannou /płd. Kreta/ trudno znaleźć cechy mykeńskiego budownictwa. W.D. Niemeier zalicza datowanie okresu mykeńskiego na PM II do tych za-

styglých dogmatów, które utrzymują się w archeologii egejskiej<sup>22</sup>. Jest on przekonany, że kultura pałacowa, charakterystyczna dla Knossos, pozostała minojska do okresu PM III A. Autor podważa słuszność szeroko przyjętych oznak wpływu kultury mykeńskiej w połowie okresu PM w centrum wyspy /styl pałacowy w ceramice knossyjskiej, wywodzący się rzekomo z Myken, odrębność stylu malowideł ściennych z tego czasu, hipoteza o mykeńskiej sali tronowej w Knossos, zmiany w zwyczajach grzebalnych/. Niektóre sprawy były już wcześniej poruszane w literaturze, z podanymi wątpliwościami łączą się badania weryfikacyjne w stolicy państwa minojskiego, ale problem mykeńskiego okresu, sugerowanego przez grecki język tekstów B, nie jest rozstrzygnięty do końca.

W PM III A na północno-zachodnim brzegu wyspy do dobrobytu doszła długowieczna osada /dzisiejsza Chania/, którą trudno badać systematycznie, gdyż jej teren zajmuje żywe miasto portowe<sup>23</sup>. Dobrobyt mieszkańców trwał także w okresie PM III B. Na uwagę zasługuje tam połączenie elementów minojskich z mykeńskimi. Np. w budowlu uważanej za pałac zachowała się ceramika minojska, ale sala typu megaronowego i stałe palenisko pośrodku nawiązują do budownictwa charakterystycznego dla Grecji lądowej, otwory wejściowe i okienne oraz węgry są minojskie. Gdzie szukać ich budowniczych? Niektórzy uważają, że właściwości mykeńskiej kultury przynieśli ze sobą przybysze z Grecji lądowej w późnej epoce brązu. Osada była bez wątpienia ważnym ośrodkiem administracyjnym, świadczą o tym tabliczki z pismem linearnym A, a nawet B, po raz pierwszy odkryte w tej części Krety. Ekspedycja grecko-szwedzka dokonała też szeregu odkryć szczegółowych /pokój z podłogą z pumeksu, może w celach izolacyjnych, pozostałości elementów konstrukcyjnych z drewna, wnętrze o charakterze kultowym z PM III A i in./.

Kolejne pytanie dotyczy otoczenia, w jakim żyli mieszkańcy Krety. Pewną fragmentaryczną wiedzę przynoszą malowidła ścienne i meble, wprawdzie nie zachowane ze względu na nietrwałość drewna, ale opisane zwięźle w tekstach tzw. tabliczek meblowych, naśladowane w kamieniu, wyobrażone w modelach<sup>24</sup>. Pamiętając, że tabliczki dotyczą mebli pałacowych należy zwrócić uwagę na poziom obróbki drewna i efekty dekoracyjne, uzyskane dzięki wprowadzeniu srebra, kości słoniowej i in.

Dobrze rozwiązany system wodociągowy i kanalizacyjny był wyrazem troski o higienę, podobnie jak domowe łazienki z glinianymi wannami /Knossos, Zakro/ i urządzenia sanitarne. Ale trudno rozstrzygnąć, czy okrągły basen pałacowy, otoczony kolumnami /11 x 13 m/ służył w Zakro do kąpieli, czy do celów kultowych.

W 1976 r. J.D. Evans<sup>25</sup> powołał się na interesującą teorię C. Clarka, że pełne wykorzystanie przez mieszkańców strefy śródziemnomorskiej właściwej jej roślinności stanowi główny czynnik tworzenia się wczesnych państw w tej części Europy. To, co było rewolucyjne dla neolitu: uprawa zbóż i hodowla bydła, stwarzało dość wąskie możliwości rozwoju gospodarczego. Natomiast uprawa oliwek, winnej latorośli i fig, związana z południową strefą klimatyczną, otwierała szczególne horyzonty. Nie tylko zwiększała teren upraw, które z powodzeniem sięgały do zboczy wzgórz, lecz wywarła wpływ na powstawanie większych skupisk ludności.

Według opinii G. Renfrew<sup>26</sup>, trójcę śródziemnomorską stanowiła pszenica, wino, oliwa, podstawowe w życiu, ważne dla eksportu. Dla okresu WM najlepiej zbadana pod względem gospodarczym jest osada Myrtos, dla następnego okresu - Mallia i jej okolice.

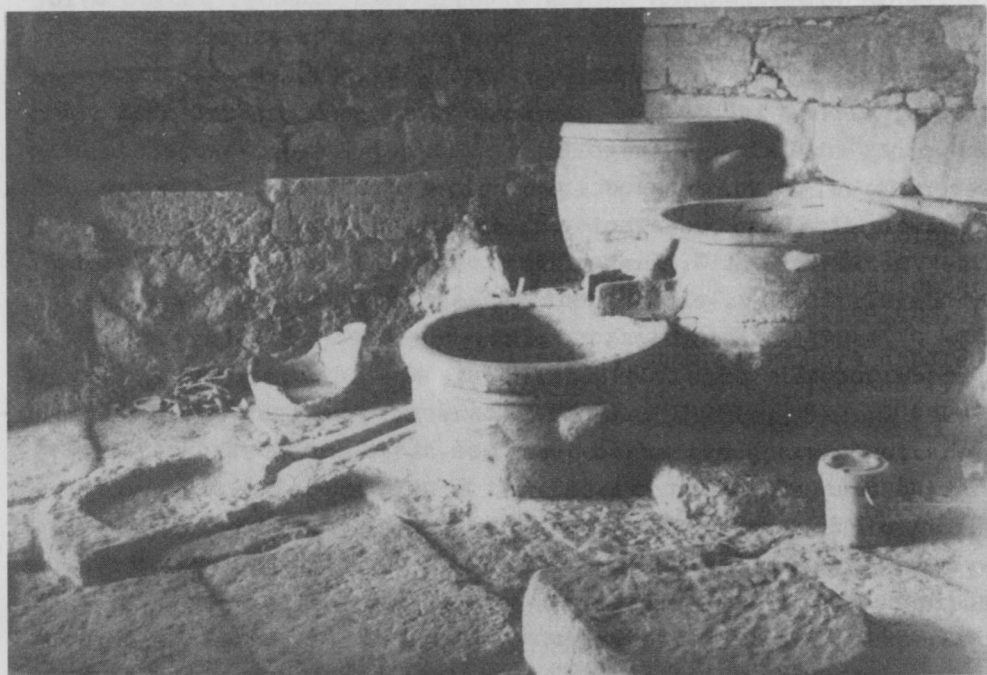
Mieszkańcy Myrtos uprawiali mały płaskowyż po stronie zachodniej i sąsiednie doliny rozciągające się poniżej wzgórza Fournu Korifi. O uprawie winnej latorośli w połowie III tysiąclecia świadczą odkrycia w pomieszczeniach 80 i 90, drzewa oliwki były wykorzystywane jako budulec, z ich owoców produkowano oliwę, np. w dzbanach z wnętrza 22 są jej ślady. W osadzie natrafiono na 44 pithosy i 28 amfor. W tych naczyniach zasobowych przechowywano zapewne oliwę i oliwki, ziarno i wino. Uwzględniając wszystkie istniejące dane łącznie z pojemnością naczyń P. Warren doszedł do wniosku, że 12-25 akrów ziemi mieszkańcy obsadzili oliwkami.

Prowadzono gospodarkę mieszaną. Hodowano owce, kozy i bydło rogate. Dominowała jedna odmiana owcy /caprines/, ze względu na wełnę.

Korzenie późniejszej gospodarki pałacowej tkwią, być może, w osadach typu Myrtos. Dzięki producentom żywności z wiosek minojskich magazyny w Knossos, Phaistos i w innych pałacach od początku II tysiąclecia mogły się wypełniać zbożem, owocami i przetworami.

Budowla IV w Archanes datowana na okres PM I zawierała kadź do wygniatań soku z winogron i cysterne na moszcz z dwoma zagłębieniami. Była to więc wytwórnia wina, mieścił się tam magazyn i

dwa warsztaty /tkacki i farbiarski/. "Room of the Olive Press" odkryto w Knossos. Dobrze zachowaną prasę do wyłaczania soku z winogron zawierała willa odkryta w pobliżu Zakro /PM I A i B/. Na jednym pithosie był 2-wierszowy napis złożony z 25 znaków pisma linearnego A. Życie w willi w Vathypetro /środkowa Kreta/ chwyta się niemal na gorąco. /ryc.8/ Zbudowano ją ok. 1600 r. p.n.e. i używano przez 50 lat. Dobrze zachowała się jej część



8. Vathypetro. Część gospodarcza w willi. Marinatos, Hirmer, op. cit., tabl.62 /u góry/

gospodarcza z prasą do wyłaczania wina i oliwy, z naczyniami zasobowymi. Są też cysterny w Mallia /okres SM III/ i Gurnia /PM I/. A w Kommo /płd. Kreta/ dom na szczycie wzgórza zawierał prasę do wyciskania soku z winogron, in situ i kamienne naczynia. Ceramika pochodziła z warsztatów cykladzkich, cypryjskich /ten kierunek importu nie był częsty/ i miejscowych. Studia nad przypuszczalną pojemnością magazynów pałacowych zostały przeprowadzone w Mallia. Na odsłoniętym terenie 10-15 % zajmowały magazyny na żywność.

Stwierdzono, że na 1 m<sup>2</sup> ich powierzchni przypada 100 litrów płynu. Przyjmując, że w osadzie mieszkało ok. 5000 ludzi i biorąc

pod uwagę możliwości magazynowe osady ustalono, że rocznie na 1 mieszkańca przypadały 3 hektolitry zboża i 15 l oliwy. Oznacza to, wg H. Effenterre'a, nadwyżkę oliwy i niedobór zboża /25 000 hektolitrów/, które można było uzupełnić uprawiając Lasithi<sup>27</sup>. Mallia, rozpatrywana jako ważne centrum gospodarcze na znacznym obszarze, składała się właściwie z 3 stref: pałacowej, miejskiej i wiejskiej /domain/. W trzeciej strefie mieszkali ludzie uprawiający ziemię, a więc producenci nadwyżek żywnościowych dla dwóch pierwszych. Wydaje się, że pałac miał swoje rezerwy żywnościowe, które otrzymywał prawdopodobnie w formie daniny od rolników.

Posiłki gotowano w kuchni lub na paleniskach w pobliżu domu. W pałacu w Zakro kuchnia zajmowała wnętrze XXXII /na płn. zachód od dziedzińca/ z paleniskiem w rogu i z naczyniami kuchennymi, które utrzymały się w swojej pierwotnej pozycji. W drugim narożniku były stopnie, które prowadziły do obudowanego źródła. Wśród licznych kubków konicznych, jeden zawierał oliwki.

W Mallia przy zatoce A. Varvara, na północny wschód od pałacu, w domu typu wiejskiego /PM I/ zachowała się kuchnia z garnkami, w których gotowano strawę, a także skład z naczyniami zasobowymi. Inne wnętrza otaczały z 3 stron główne pomieszczenie z 1 kolumną. Życie w tym domu nie trwało długo. Został on zniszczony przez ogień przed końcem okresu PM I.

Grecki mit o Talosie dobrze ilustruje przekonanie o dawnym państwie kreteńskim, którego brzegi trudno było sforsować. Kto ich bronił? Wiedza o możliwościach państwa wyspiarskiego podsuwała teorię silnej floty przybrzeżnej. Mit powołał do życia kolosa z brązu, Talosa, który na rozkaz władcy czuwał nad brzegami Krety. Okrutna śmierć w jego spiżowych objęciach odstraszała nieprzyjaciół od brzegów wyspy państwa Minosa. Ale Talos nie był wieczny, jego sprężynę życia zniszczyła Medea z Kolchidy.

Na temat otwartych osad Krety powstało wiele teorii. Istnieją poglądy, że wczesne osady miały charakter obronny, ze względu na konflikty wewnętrzne, którym kres położyło powstanie państwa. O tym, że mogła istnieć taka sytuacja na Krecie w okresie WM wspominałam w 1959 r. Teraz mamy więcej argumentów, które zdają się przemawiać za tym poglądem. Dał temu wyraz St. Alexiou w 1979 r. podczas kongresu kretologicznego, nazywając pokój minojski mitem i dowodząc, że położenie wielu osad w okresie przedpałacowym świadczy o trosce o bezpieczeństwo mieszkańców<sup>28</sup>.



Zjednoczenie wszystkich ośrodków administracyjnych pod berłem władcy z ośrodka w Knossos spowodowało zmianę sytuacji. Państwo rządzone spreżyście i zorganizowane w sposób należyty miało własną sieć strażnic przy drogach lądowych i silną flotę na drogach morskich. Stąd jeden krok do słynnej pax minoica, tak wyraźnie poświadczonej przez Tukidydesa dla okresu panowania Minosa.

Pisało się dużo o Minojczykach jako o ludziach usposobionych pokojowo, bardziej dbających o broń odporną niż zaczepną. Teraz niektórzy historycy zaczynają ten obraz podważać zwracając uwagę na poważną ilość broni w grobach minojskich w okresie znacznie poprzedzającym tzw. groby wojowników, przypisywane wpływom /może rządowi/ achajskim na Krecie. Zdaniem O. Höckmanna<sup>29</sup>, nigdzie nie widać śladów napaści na Knossos, to znaczy, że Achajowie weszli na Kretę na podstawie jakiegoś porozumienia, pokojowo. I stali się panami stolicy minojskiego państwa.

Wśród autorów, którzy odrzucają teorię "cech achajskich" na Krecie w tym czasie, jest wspomniany już Niemeier. Przekonuje go propozycja Palmera i jest skłonny przesunąć datę tabliczek z pismem linearnym B na okres późniejszy.

Kontakty państwa minojskiego ze światem zewnętrznym przybierały różne formy. Nawiązywano je w celach handlowych. Kreta bez wątpienia eksportowała np. wełnę, tkaniny, wonności i inne nietrawne surowce, może produkty żywnościowe, drewno, ceramikę naczyniową i rozmaite wytwory rzemiosła. Importowała obsydian i miedź, niezbędny składnik przy produkcji brązu, naczynia kamienne i inne zagraniczne wytwory, zanim rzemieślnicy opanowali te dziedziny rzemiosła, które interesowały nabywców minojskich.

Wydaje się jednak, że na M. Egejskim dorywcze kontakty zaczęły się stopniowo przekształcać w więzi bardziej ustabilizowane. Ich wyrazem były prawdopodobnie faktorie na brzegach niektórych wysp. Istnieje w literaturze tendencja, żeby dowody wpływów sztuki i kultury minojskiej tłumaczyć uzależnieniem danej wyspy od państwa minojskiego. Dyskusje na ten temat nie są jeszcze rozstrzygnięte, nie przyniosły też rozwiązania dwa bardzo interesujące sympozja z ostatnich lat, jedno pod hasłem "społeczeństwo minojskie", drugie dotyczące problemów thalassokracji Krety.

Kreta miała wygodne przystanie naturalne, np. w Priniatikos Pyrgos /WM/ i w A. Theodoros u północnych wybrzeży, gdzie S. Mari-

natos natrafił na pozostałości urządzeń portowych; port południowy w Komo, sygnalizowany przez A. Evansa, bada J. Shaw<sup>30</sup>.

Spotyka się niekiedy pogląd, że Kreta - państwo morskie, opierające na flocie bezpieczeństwo swoich granic i wszelkiego rodzaju kontakty zamorskie - nie pozostawiła nam w spuściźnie odpowiedniej ilości wyobrażeń okrętów. Ten temat, który powinien być bliski każdemu mieszkańcowi dawnej Krety, pojawia się w sztuce niezbyt często. Wśród zachowanych modeli łodzi lub statków warto wspomnieć o odkrytym w Zakro fragmencie łodzi terakotowej z figurką człowieka<sup>31</sup>. Nie znamy w istocie z Krety żadnego malowidła ściennego typu fresku morskiego z Akrotiri, ale znane modele statków od wczesnych dżubanek do okrętów oraz ich wyobrażenia w gliptyce dość dobrze wypełniają tę rzekomą lukę.

Produkcja i eksport Krety były bez wątpienia pod ścisłą kontrolą ośrodka władzy<sup>32</sup>. Wraz z jego upadkiem nastąpiły zasadnicze zmiany w organizacji życia gospodarczego i w produkcji. Dobrze uchwytna jest ceramika regionalna mająca cechy właściwe danemu ośrodkowi produkcji. A. Kanta wyodrębniła 5 takich ośrodków, być może było ich więcej. Dla M.W. Haskella<sup>33</sup> dobrą ilustracją zmienionych warunków jest sygnowanie "stirrup jars" na wino i oliwę przez indywidualnych producentów lub miasto - od okresu PM III. Gospodarka uległa wówczas decentralizacji, ale kiedy Chania przeżywała swój szczytowy rozwój /PM III B/, zjeżdżali się do niej kupcy z różnych stron. Mieszkańcy utrzymywali kontakty z Grecją lądową, Cyprzem, Egiptem<sup>34</sup>, Syrią.

Kreteńczycy jawią się w wielu opracowaniach jako ruchliwi żeglarze, wiecznie szukający nowych możliwości wymiany i stałych punktów zaczepienia, może nawet wywierający nacisk polityczny na obce ośrodki władzy. I tylko zakres tych kontaktów, organizacja handlu i ewentualne formy wpływu są stale rozpatrywane z różnych punktów widzenia.

Zdaniem Ch. Doumasa, Kreteńczycy nie potrzebowali opuszczać swojej wyspy w okresie dobrobytu, tj. od SM III do PM I. Jeżeli czynili to, głównym impulsem było poszukiwanie dóbr, których im brakowało. Miedź mogli sprowadzać z Cypru lub z Attyki, złoto z Nubii, cynę z Anatolii, obsydian z Melos, bazalt z Lakonii. Istnieje pogląd, że w dowozie metali na Kretę pośredniczyły Cyklady. Domyślano się ich importu z Laurionu, z południowej Lakonii, niekiedy wzrok badaczy sięga dalej na zachód. Ale dopiero C. Ren-

frew próbuje połączyć przywóz miedzi na Kretę z kopalniami w północnej części półwyspu Bałkańskiego<sup>35</sup>. Sprowadzano kość słoniową. Jest rzeczą zastanawiającą, że już w okresie przedpałacowym na Krecie ten kosztowny surowiec był używany stosunkowo często do wyrobu figurek /ryc.9/, okładzin, pieczęci i in. O. Krzyszkowska ma w ewidencji z tego czasu ok. 400 przedmiotów<sup>36</sup>.



9. Głóvka z kości słoniowej, znaleziona w Knossos /wys. 2 cm/. Ch. Zervos, L'art de la Crète, Paris 1957, ryc.524

Jednym ze źródeł wiedzy o kontaktach jest - jak wiadomo - znajduwana po wiekach ceramika obcego pochodzenia lub miejscowa, pozostająca pod silnym wpływem kształtu i dekoracji naczyń z in-

nych, zamorskich ośrodków. Np. w Kommos, południowym porcie Krety, gdzie dobrze zachował się depozyt naczyń z okresu SM stwierdzono, że już w końcowej fazie tego okresu mieszkańcy południowego wybrzeża Krety zainteresowali się wyrobami mieszkańców Cyklad. Jest jednak rzeczą oczywistą, że Kreta północna miała lepsze warunki do nawiązania i kontynuacji kontaktów z Wyspami. Istnieje nawet domysł, że grupy przybyszów z Wysp Cykladzkich osiedliły się na północnym wybrzeżu Krety. Przemawia za tym charakter cmentarzyska A. Photia, idą w tym kierunku interpretacje Sakellarakisa w Archanes, ze względu na zawartość jednego grobu tolosowego<sup>37</sup>.

W okresie grobów szybowych w Mykenach dopatrywano się wpływów minojskich w wielu przedmiotach odkrytych przy zmarłych. Tłumaczy się ten fakt zagarnięciem cennych rzeczy podczas ataku pirackiego na Kretę, pracą wędrownych rzemieślników minojskich, wymianą, ostatecznie nawet przyniesieniem cenności przez uciekinierów z Akrotiri na ląd grecki. Niedawno T. MacGeorge poinformował, że wśród 8 czaszek z grobów szybowych, które zbadali antropolodzy, 4 wydają się minojskie<sup>38</sup>. Ta informacja może być punktem wyjścia do snucia domysłów innego typu.

Rozwijający się handel potrzebował kupców i różnego rodzaju pośredników. W piśmie lin. B nie spotykamy wzmianki o tej grupie ludzi, która miała wszelkie warunki, żeby dojść do dobrobytu w państwie minojskim. Dlatego J. Chadwick zastanawia się nad możliwością prowadzenia handlu wymiennego, nawet w późnej epoce brązu<sup>39</sup>. Przypomina jednak, że na trzech tabliczkach z Knossos odnotowane jest imię własne, Kyprios /imię człowieka albo przybysz z Cypru/ oznaczające osobę prowadzącą transakcje. Znamy też Kypriosa z tabliczki z Fylos. Można sobie wyobrazić, że na rozkaz władcy, kierującego także wymianą, wypływały z portu statki wyładowane dobrami materialnymi, za które należało otrzymać niezbędne surowce i wytwory obcego rzemiosła. Trudno jednak odrzucić myśl, że istniały też prywatne formy wymiany na placach miejskich, między mieszkańcami miast i wsi, którzy w ten sposób, za nadwyżkę własnych produktów, nabywali inne rzeczy.

Na podstawie znanych nam dzieł sztuki minojskiej, przede wszystkim malarstwa ściennego, próbowano już dawno poznać ludzi, którzy je tworzyli i do których było adresowane. Ten sposób patrzenia na sztukę zapoczątkował Artur Evans<sup>40</sup>.

Minojczycy ze swoją wrażliwością na piękno przyrody i zamiłowaniem do tematyki widowiskowej, stali się dla ludzi współczesnych symbolem radości życia, witalności i naturalności, wolnej od sztywnych reguł lub obowiązków narzuconych przez władzę świecką czy kultową.

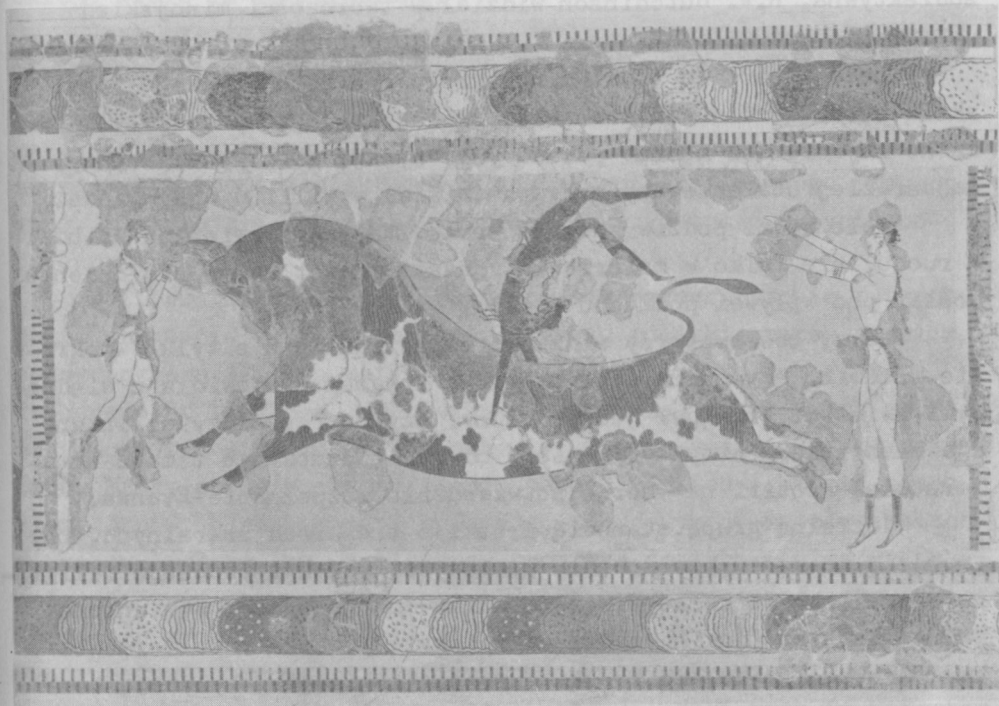
Coraz częściej spotyka się opinię, że wizja świata minojskiego, zasugerowana przez Artura Evansa, wymaga obecnie rewizji. Już w 1940 r. pisał F. Matz w recenzji książki: *The Palace of Minos at Knossos /I-IV 1922-1935/*, że dzieło Evansa ma charakter niezwykle osobisty i uznał tę cechę za zjawisko wyjątkowe w pracach tego rodzaju<sup>41</sup>.

Naszą uwagę skoncentrujemy teraz na malarstwie i gliptyce. Mimo znacznego postępu badań, tematyka malowideł ściennych na Krecie nie rozszerza się. Np. dom w Katsamba /SM III/PM I/, ma na powierzchni ścian znany nam dobrze motyw ptaków wśród krzewów. Willa w pobliżu Zakro, sądząc z fragmentów fresków, które spadły z góry, również miała tematykę roślinną.

A. Patrianakou-Iliaki zadaje sobie pytanie, jaka była rola malarza na Krecie<sup>42</sup>, czy jego działalność była ograniczona wymaganiami środowiska, w którym tworzył, czy sam był odpowiedzialny np. za zharmonizowanie fresku z funkcją wnętrza, które ozdobił. Podkreśla, że np. procesja młodzieńców na fresku knossyjskim została dobrze zgrana z przejściem wiodącym do głównych wnętrz pałacowych.

Porównanie fresków Krety i Thery rodzi dalsze pytania dotyczące rodzaju kontaktów w dziedzinie sztuki. Wydaje się, że różnice są dość znaczne<sup>43</sup>: w Knossos postaci występują na tle bujnej roślinności, w Akrotiri mają tło neutralne, a rośliny stanowią samodzielny temat, np. fresk wiosenny. Są zbieżności w wyborze niektórych wątków, we wrażliwości na piękno przyrody i in.

Mimo fragmentaryczności wielu malowideł minojskich, uczestnicy widowisk i procesji są dobrze znani z Knossos /ryc.10/, podobnie jak plastyczna postać tzw. księcia z liliami. Wychodząc poza granice stolicy w poszukiwaniu postaci ludzkich w malarstwie, wystarczy przypomnieć, że z Mallii znamy część postaci w koronie. W Zakro, po stronie południowej, poniżej motywów roślinnych są postaci kobiece. W Prasos zachowała się górna część przedstawienia kobiety z fragmentem głowy. W Pseira wewnątrz z malowidłem ściennym ozdobiła postać kapłanki lub bogini. Z A. Triada pochodzi fragment postaci w spódnicy z falbanami na tle domu z ogrodem. Przykładów



10. Fresk z pałacu w Knossos: minojska tauromachia częściowo zrekonstruowana. Pocztówka z Muzeum w Iraklionie.

jest więcej, ale stan ich zachowania, który nie pozwala na snucie domysłów na temat całej kompozycji, eliminuje je przeważnie z rozważań, chociaż M. Cameron zrobił bardzo wiele, żeby niektóre zrekonstruować i w sposób interesujący zinterpretować.

J.W. Graham słusznie podkreśla, że malarstwo ścienne na Krecie bardziej przemawia do dzisiejszego człowieka niż inne formy sztuki<sup>44</sup>. Ale między dzisiejszym widzem a oryginalnym dziełem z II tysiąclecia staje niekiedy artysta-konserwator, który z zachowanych fragmentów tworzy nowe jakości. Pałace były barwne także po stronie zewnętrznej. Miały kolorowe elementy architektoniczne, a więc pilastry, kolumny, gzymsy itp.

Już w 1929 r. M.H. Swindler<sup>45</sup> pisała o instynkcie artystycznym Minojczyków, o "pasji ruchu" i tworzeniu sztuki dla samej radości tworzenia. Artystę interesuje całość a nie szczegóły, zaś niedokładność w przedstawianiu szczegółów wcale nie osłabia wrażenia, jakie cała kompozycja powinna wywierać.

Była to sztuka - jak ją nazwał Pendlebury<sup>46</sup> - intensywnie subiektywna. R.W. Hutchinson widział w twórczości minojskiej uprawianie sztuki dla sztuki<sup>47</sup>.

Wiele pisano na temat minojskiego realizmu - nowego zjawiska w sztuce śródziemnomorskiej. Królewskie ogrody zostały odtworzone na ścianach komnat pałacowych. Wydaje się, że najlepszy, najbardziej utalentowany artysta działał w willi w Aja Triada.

Stale budzi podziw zdolność przedstawiania zwierząt i ludzi w ruchu, nie tylko w malarstwie; czasami nawet czuje się drżenie roślin pod wpływem podmuchu wiatru.

Dobrzy obserwatorzy widzieli świat roślin nie tylko w okresie rozkwitu. Evans zwracał uwagę na fragment malowidła z wędzącymi kwiatami, nie był jednak pewny, czy dobrze odczytał intencje minojskiego artysty. Dopiero odkrycie podobnego tematu w malarstwie Akrotiri na Therze potwierdziło rozpoznanie Evansa.

Oddzielną grupę stanowią freski o treściach sakralnych, np. trójdzielna fasada ze znakami kultowymi, tańce i procesje religijne, Paryżanka-kapłanka z węzłem kultowym /Knossos/, wymieniona już kobieta czy bogini siedząca na skale /Pseira/. S. Vermeule<sup>48</sup> zwraca uwagę na to, że freski o treści religijnej były często ozdobą domów mieszkalnych nie związanych w sposób wyraźny z kultem. Tak więc malarze minojscy nie pozostawili obrazu pełnego. Utrwalali przejawy życia pałacowego, widowiska i obrzędy kultowe, piękno przyrody. Ale oni lub ich rozkazodawcy skazali na niepaamięć to wszystko, co nie mieściło się w wybranych ramach. Historik kultury minojskiej uzupełnia obraz podsunęty przez malowidła ścienne opierając się na analizie innych dziedzin sztuki i rzemiosła tego czasu.

W malarstwie wazowym repertuar wzorów zdobiących powierzchnię naczyń jest skromny. W pierwszej połowie okresu WM istniały różne ośrodki produkujące naczynia według wzorów własnych lub przejętych z zewnątrz. Np. w stylu Vasiliki można się dopatrzeć pewnych powiązań z Anatolią, w stylu Pyrgos - promieniowania sztuki wczesnocykladzkiej.

Bezimienny odkrywca czarnej glazury dokonał wynalazku, który przez wieki służył producentom ceramiki i uszlachetniał powierzchnię naczyń. W połowie okresu SM zaczęło się minojskie malarstwo wazowe, osiągające niemal od samego początku poziom zadziwiająco wysoki. W okresie SM III i PM I malarze wazowi ulegają urokowi

malowideł ściennych i, jak sądzą niektórzy historycy sztuki egejskiej, wiele im zawdzięczają.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w stylu kamaresowym, roślinnym i morskim wykonywano ceramikę stołową oraz przeznaczoną do celów kultowych. W jej cieniu rozwijała się produkcja naczyń codziennego użytku, kuchennych i zasobowych, gdzie zdobienie powierzchni naczyń było bardzo skromne albo też zupełnie z niego zrezygnowano. Liczyła się przede wszystkim ich przydatność w życiu codziennym.

W literaturze naszych czasów nieraz zadawano sobie pytanie, jakie znaczenie miały pieczęcie, których odciski znane są już z połowy okresu WM. Ich motywy nie mogły być czysto dekoracyjne. Próbowano je traktować jako oznakę zajmowanej pozycji lub pełnionej funkcji, uwidocznionej w motywie, który wyróżniał daną pieczęć. Miały pomóc w identyfikacji osoby, niekiedy chronić przed złem. Ann C. Blasingham<sup>49</sup>, opierając swoje wywody na pieczęciach z grobów Messary, np. z Platanos, powraca do tych poglądów. Za pośrednictwem motywu na pieczęci można było rozpoznać człowieka albo jego urząd. Zastanawia się nad czynnikami, które wpływały na wybór motywu: tradycja, więzi rodowe, może pokrewieństwo. Jedno jest pewne: w okresie SM wzrasta liczba pieczęci wraz ze wzrostem zaludnienia, a także pojawia się więcej motywów, co autorka tłumaczy większą różnorodnością zajęć, nowymi dziedzinami pracy. Stoi ona na stanowisku, niejednokrotnie wypowiedzianym w latach poprzednich, że rodowe społeczeństwo Messary "uległo przeobrażeniu" krótko przed okresem pałacowym na Krecie. W pracy o wczesnokreteńskich pieczęciach P. Yule<sup>50</sup> ma w ewidencji 2600 zabytków z tego czasu z ok. 40 000 różnych elementów dekoracyjnych.

M.A.V. Gill<sup>51</sup> słusznie przypominała podczas sympozjum poświęconego gliptyce w 1978 r., że zainteresowanie archeologów koncentruje się na wytworach, natomiast niemal nikt nie pamięta o producentach, nie próbuje odnaleźć indywidualności, które kryją się poza bardzo zróżnicowanymi dziełami. I tę obserwację uogólnia odnosząc ją właściwie do wielu dziedzin twórczości egejskiej.

Próbie wyróżnienia dzieł, które wyszły z warsztatów kilku prawdziwych mistrzów, podejmował jednak - jak wiadomo - V.E.G. Kenna już w 1962 r.

Tematem pracy pani J. Wingarten<sup>52</sup> był mistrz z Zakro /1983/ wyróżniony przez nią w wyniku wnikliwej analizy 500 odcisków pie-



części z tej osady, odkrytych w 1901 roku. W swoim studium zachowała dużą ostrożność dzieląc pieczęcie na pewne wytwory jednego mistrza, prawdopodobne, możliwe i do nich podobne. W ten sposób została wydobyta silna indywidualność z tak różnorodnego i obszernego zespołu zabytków.

Nowa technika pracy, tj. typologia motywów na pieczęciach, przy użyciu komputerów, stała się możliwa dopiero po opracowaniu korpusu pieczęci minojsko-mykeńskich. H. v. Effenterre<sup>53</sup> podkreślił podczas kolejnego sympozjum na temat tej akcji, że komputer nie oszczędza pracy człowieka, lecz ją skraca. Piętnastoosobowa grupa specjalistów zajęła się 7500 zabytkami.

Zdaniem Kenny, pieczęcie są nieprzydatne przy ustaleniach chronologicznych, bo długo służyły swoim właścicielom /1964/. F. Matz już w 1928 r. wyodrębnił 20 zasadniczych typów, analizując styl przedstawień na pieczęciach WM<sup>54</sup>. Są one w pełni docenione jako źródła historyczne, może bardziej w teorii niż w praktyce. Ale jest rzeczą nie podlegającą już dyskusji, że można się w nich dopatrywać symbolu autorytetu, dowodu zamożności. Kenna nazwał pieczęć "alter ego" właściciela. Bardzo ważny jest stan zachowania zabytków. Trzeba pamiętać, że tylko gemmy i płytki pierścieni dochodzą do rąk archeologów w swojej pierwotnej postaci; otrzymujemy takie sceny, jakie zostały skomponowane przez artystów, nie trzeba ich rekonstruować. Jeżeli jednak wydają się nam czasami zagadkowe, wywołują różne interpretacje, to wynika to z faktu, że nie znamy klucza do zrozumienia scen, szczególnie kultowych, które były zupełnie jasne dla człowieka epoki brązu.

W literaturze rozpatrywano je, wyróżniając grupy według różnych kryteriów. Np. gemmy pryzmatyczne, pieczęcie metalowe, wczesne, talizmany, pieczęcie z określonej miejscowości, np. z Kalyvia, pieczęcie z wybranego okresu, pieczęcie ze znakami pisma.

Wiele jest dróg, żeby zbliżyć się do człowieka sprzed wieków<sup>55</sup>. Np. na odciskach pieczęci utrwalonych na płatkach gliny zachowały się niekiedy odciski palców człowieka, który coś pieczętował. Możliwości były różne. Płatkami gliny z odciskiem pieczęci zamykano kosze z cenną zawartością, listy złożone z dwóch tabliczek z gliny, może z drewna; płatkami z gliny z odciskiem własnej pieczęci utrwalano poczucie własności, które było w pełni uznawane.

Niekiedy jedna pieczęć zachowała kilka odcisków. Tak było np. w Phaistos we wnętrzu 25, gdzie D. Levi natrafił w warstwie dato-

wanej na I fazę starszych pałaców na zespół pieczęci, które zostały opublikowane przez I. Piniego w CMS II 5<sup>56</sup>.

W okresie PM bardzo różnorodna jest gliptyka, przenikają do niej tendencje okresów wcześniejszych, a równocześnie - jak podkreśla Kenna - różne aspekty dążenia do piękna w granicach kanonu obowiązującego w gliptyce.

Biorąc pod uwagę cechy zachowanych wytworów gliptyki i dzielący nas od kultury minojskiej okres można wysunąć pogląd, że pieczęcie należą do tej dziedziny twórczości, która ma największe szanse zbliżenia dzisiejszego historyka do producenta i odbiorcy w III i II tysiącleciu.

Wierzenia Kreteńczyków, które zajmują ciągle tak dużo miejsca w dyskusjach naukowych i w literaturze miały - jak wszędzie - oprócz podłoża duchowego, podłożę materialne<sup>57</sup>. Złożyły się na nie miejsca kultu różnego kształtu /od grot do wnętrz pałacowych/, ołtarze i stoły ofiarne, wizerunki kultowe /?/, przedmioty wotywno, naczynia, podwójne siekiery i rogi sakralne. Była to ta postać kultu, która jest uchwytna po dziesiątkach stuleci nawet wówczas, gdy źródła pisane są ograniczone w swojej wymowie. Interpretacja źródeł ikonograficznych nie będzie jednoznaczna, dopóki nie ułatwi jej odczytanie tekstów prawdziwie minojskich, zapisanych pismem linearnym A w języku, którym posługiwali się mieszkańcy Krety przed okresem pisma linearnego B.

Sceny kultowe przeważające w pieczęciach minojskich /gemmy i pierścienie/ obrazują okoliczności, w jakich bóstwo ukazywało się ludziom, którzy wierzyli w jego zstępowanie do świętego okręgu<sup>58</sup>. /rys.11/. Niekiedy kapłanka lub kapłan reprezentowali bóstwo. Do miejsc kultu były prawdopodobnie kierowane procesje, które stanowią jeden z tematów fresków pałacowych. O tym, jak odbywało się składanie różnego rodzaju ofiar i o towarzyszących mu obrzędach pisała N. Marinatos, opierając swoje wywody przede wszystkim na analizie zachowanych w sztuce minojskiej scen, które ilustrują ten sposób okazywania czci bóstwom<sup>59</sup>. Autorka uważa rytuał składania ofiary za najważniejszy obrzęd<sup>60</sup>. O ofiarach kierowanych do bóstw w późnej epoce brązu mówią teksty zapisane pismem linearnym B na glinianych tabliczkach. Wiele przemawia za tym, że miejscem tego rytuału była wolna przestrzeń, np. święty gaj, okręg kultowy, szczyt wzgórza, rzadziej wewnątrz budowli o charakterze kultowym,



11. Pierścień z Isopata. Płytką z wyobrażeniem kultowego tańca kapłanek, przywołujących bóstwo. R. Higgins, *Minoan and Mycenaean Art*, London 1967, s.187

jak to miało miejsce w Amenospilia k. Archanes<sup>61</sup>. Tam w trzyizbowej budowli odbył się akt krwawej ofiary z człowieka, którego szkielet odkrył Sakellarakis na ołtarzu. Był to akt nieznanym nam dotąd w kulturze minojskiej i zdarzającym się zapewne w momentach wyjątkowego zagrożenia. W Amenospilia tym zagrożeniem było trzęsienie ziemi, które spowodowało m.in. śmierć pary kapłańskiej, która dokonała ofiary. Bardzo zastanawiające jest odkrycie P. Warrena w Knossos w 1979 roku<sup>62</sup>.

Wiele niewiadomych kryje problem organizacji życia religijnego na Krecie, rola władcy i granica między sacrum a profanum w jego pałacu oraz pozycja kapłanek, które w społeczeństwie minojskim dominowały nad kapłanami. Np. Geraldine C. Gesell uważa pałac za ważne centrum kultowe i zastanawia się nad rodzajem pałacowych wnętrz kultowych oraz nad ludźmi, którzy mieli do nich dostęp<sup>63</sup>.

Stosunek do zmarłych. Z charakteru spuścizny minojskiej słusznie wnioskowano, że w życiu mieszkańców Krety myśli o śmierci zajmowały znacznie mniej miejsca niż np. w Egipcie. I chociaż Ch. Starr<sup>64</sup> mówi z ironią, że trzeba zerwać z mitem Artura Evansa o uduchowionych ludziach z dawnej Krety, to jednak nie można zaprzeczyć, że Minojczycy byli wrażliwi na piękno, a świat zmarłych miał

specjalne miejsce w ich świadomości. Ale zajmowali się nimi dopiero w obliczu czyjejs śmierci. Groby nie wymagały długich lat przygotowań, przedmioty wyposażenia, poza kilkoma wyjątkami, nie wyrastały ponad przeciętność. Trumny z gliny nie zawsze były wytworem rzemiosła dla zmarłych, niekiedy przenoszono je po prostu z domu zmarłego do grobu. Zmieniały wówczas funkcję - z wanny lub skrzyni stawały się larnaksami<sup>65</sup>.

Próba rekonstrukcji zwyczajów i obrzędów towarzyszących pogrzebowi natrafia na liczne braki, gdyż dostępne źródła pisane milczą na ten temat, a przedmioty towarzyszące nie są wystarczająco cenne poznawczo. To, co najistotniejsze, nie miało kształtu materialnego i dlatego zaginęło w niepamięci. Co więcej, w badaniach nad tą stroną obyczajowości przeszkadza fakt, zdaniem E. Vermeule<sup>66</sup>, że archeolodzy wolą konkrety i uciekają od fantazji i interpretacji spraw należących do dziedziny nierealnej, duchowej. Pozostawiają je antropologom kulturowym i religiolodom.

Wiele jednak przemawia za tym, że zmarłym trzeba było stworzyć własny dom. Nawet groby komorowe miały fasady zbliżone do fasad domów mieszkalnych. Wiodący do nich dromos, to droga w głąb; stomion, to ta część budowli, która stanowi zaporę przed zwierzętami i rabusiami; komora grobowa, z której nie ma wyjścia, jest pomyślana jako model świata zmarłych.

Groby różnej konstrukcji nasuwają myśl o zależności między rodzajem pochówku a miejscem zmarłego w społeczeństwie. Z tych założeń wynika pogląd na groby określonych wspólnot na nizinie Messary /a także poza jej granicami/, wprowadzenie do literatury naukowej podziału na groby "plebejskie" i groby ludzi "szlachetnie urodzonych" w okolicy Phaistos, a także groby wojowników w pobliżu Knossos /z orężem/ lub grób kupca /z wagą i ołowianymi odważnikami/. Grób królewski na cmentarzysku Isopata zasłużył sobie na to miano dzięki dobrej konstrukcji i kompletowi alabastrowych naczyń egipskich, wreszcie grób królowej wyróżniono ze względu na bardzo cenne wyposażenie przy szkielecie kobiecym, a królewski grób z kaplicą /Temple Tomb/ - dzięki wyjątkowej architekturze<sup>67</sup>.

Ofiarowując zmarłemu określone przedmioty chciano, być może, ułatwić dalsze życie członkowi rodziny albo "uzupełnić jego tożsamość" pod ziemią - jak sugeruje E. Vermeule. Ale kiedy upływał przyjęty okres czasu, dary te przestawały być potrzebne i można je

było odsunąć lub zabrać z grobu w celu zrobienia miejsca następnym zwłokom<sup>68</sup>.

Rzadko wkładano do grobu narzędzia. Może działo się tak wówczas, gdy rzemieślnik nie miał ich komu powierzyć do dalszego wykorzystania. Omówione przez K. Branigana<sup>69</sup> zespoły narzędzi odkryte na Krecie pochodziły z różnych miejsc.

Dużo pisało się o tym, że wkładanie oręza do grobu przyjęto na Krecie dopiero pod wpływem mykeńskim. Matthäus<sup>70</sup> zajął się grobami wojowników z okolic Knossos i zestawiał towarzyszącą im broń z wyposażeniem grobów mykeńskich w Grecji lądowej. Zbieżności, które się nasuwają, tłumaczy bliskimi kontaktami kreto-mykeńskimi tej grupy społecznej /wyższy szczebel/; znajdują one odbicie także w samej konstrukcji grobów, głównie komorowych ok. 1400 r. p.n.e.

Duże zainteresowanie budził zawsze problem genezy niektórych typów grobów. Co wpłynęło na wybór takiej a nie innej konstrukcji grobu? Czym kierowali się ludzie chowający swoich zmarłych? Modą? Tradycją? Wiemy, że przyjmowali też innowacje i że w tym samym okresie, np. w III tysiącleciu na południowej Krecie zaczynają się pojawiać wolno stojące tolosy, na północnym wschodzie groby izbowe, w Archanes - najstarszy grób kopułowy ze sklepieniem kamiennym /tolos C/. Jest on uważany za dowód, że koncepcja takiego grobu, świetnie rozwinięta później w Grecji lądowej, przeniknęła tam z kręgu kultury minojskiej, z czym nie wszyscy chcą się zgodzić.

Wydaje się, że dzień pogrzebu wybitnej osobistości uświetniały zawody. Sugeruje to ikonografia egejska i opisany przez Homera pogrzebek Patroklesa. Późne larnaksy z Armenoi przynoszą, dzięki dekoracji ścianek zewnętrznych, odpowiedź na niektóre pytania. Obrzędy odbywające się na cmentarzu najlepiej utrwalił twórca malowidła na sarkofagu z Aja Triada<sup>71</sup>.

Są to zabytki pochodzące z drugiej połowy okresu PM, ale konserwatyzm w kulcie, szczególnie w obrzędach dotyczących zmarłych, upoważnia nas do rozszerzenia zwyczaju składania krwawych ofiar, odbywania pochodów procesyjnych z darami i innych obrzędów także na okresy wcześniejsze.

Na podstawie źródeł archeologicznych i pisanych rozwarstwienie społeczne w państwie minojskim zostało w głównych zarysach

zrekonstruowane. C. Renfrew ma wątpliwości, czy na Krecie w epoce brązu istniało państwo<sup>72</sup>. Podkreśla stosunkowo mały obszar, brak wyraźnej struktury klasowej oraz monumentalnych budowli religijnych i publicznych. Uważa, że wyliczone elementy nie przemawiają za istnieniem państwa w kręgu egejskim w II tysiącleciu. Ale zdaje sobie sprawę, że pałace ze swoją organizacją wewnętrzną to całe instytucje. I jeżeli nawet przyjmujemy, że główna więź społeczna dotyczy sfery kulturowej, językowej, może jeszcze plemiennej, to trzeba przyznać, że zjawiska te występują już w określonych ramach organizacyjnych, jakby u progu państwa. S. Milisauskos przypomina teorie na temat powstawania państwa<sup>73</sup>: 1/ wspólna działalność, np. nawadnianie ziemi jednoczące społeczeństwo i wymagające sprawnej organizacji; 2/ wewnętrzne konflikty wymagające ingerencji instytucji, która potrafi je załagodzić, zdobywając pozycję dominującą; 3/ konflikt zewnętrzny, czyli możliwość ingerencji, zdominowania i przejęcia kontroli nad obcą społecznością. Zdaniem tego autora, w państwach kręgu egejskiego wykształcił się hierarchiczny system administracyjny. O rodzaju więzi między miastem rezydencjonalnym a pałacem pisała ostatnio L. Nixon<sup>74</sup>. Wyróżnia ona ok. 15 typowych osad, tak uzależnionych od systemu pałacowego, że nie mogły istnieć dłużej od pałacu, z którym sąsiadowały. Grupa osad nietypowych jest obecnie znacznie mniejsza; są to 3 albo 4 ośrodki, które przetrwały upadek pałaców i weszły /z pewnymi zmianami/ w okres PM III. P. Faure dopatruje się na Krecie czterech warstw czy grup społecznych<sup>75</sup>: stanu kapłańskiego, wojowników, właścicieli ziemi oraz rolników i pasterzy, podporządkowanych władcy, który pełnił też funkcje religijne, wojskowe i był właścicielem znacznych posiadłości. Siedziba władcy znajdowała się w Knossos. Drugie wyraźne centrum organizacji politycznej znamy z Mallia, gdzie archeolodzy francuscy odkryli tzw. agorę i kryptę hypostylową.

Wiedza o społeczeństwie, sugerowana przez zwięzłe teksty w piśmie linearnym B, ma liczne luki. Lawagetas z tabliczek przechowywanych w Knossos na Krecie i w Pylos w Messenii oznacza "przewodnika", wodza. O tytułach i przywilejach związanych z nimi więcej mówią tabliczki z Pylos. W archiwum knossosyjskim zachowała się poważnie uszkodzona tabliczka dotycząca "zastępców" /heketai/, czyli tej grupy ludzi, która otaczała władcę - wanaksa - i w jego imieniu kierowała różnymi regionami na wyspie. Mieli oni prawo do

niewolników, szat szczególnego rodzaju i kół /czyli rydwanów na kołach/. Wiadomo z tekstów, że Knossos posiadało ok. 200 rydwanów, a więc nawet więcej niż Pylos. Ta wzmianka o wozach sugeruje pełnienie funkcji wojskowych przez "następców", funkcji, które należałoby, być może, postawić na pierwszym miejscu wśród obowiązków tej grupy ludzi wobec państwa i króla. Byli to często ludzie spokrewnieni z rodziną królewską, warstwa uprzywilejowana oraz zamożna i właściciele ziemi. Mniej danych otrzymujemy ze źródeł pisanych późnej epoki brązu dotyczących niższych warstw. Podział pracy był już bardzo rozwinięty w PM.

Na podstawie zabytków pisma z Knossos domyślamy się dużej grupy kobiet zajmujących się tkactwem, są one związane z konkretnymi miejscowościami, np. kobiety z Phaistos pobierają racje żywnościowe dla siebie i dla swoich dzieci. Chadwick przypuszcza, że ich położenie wynika z faktu, iż po zajęciu wrogiego miasta mężczyzn zabijano, a kobiety wraz z dziećmi brano do niewoli<sup>76</sup>.

Na podstawie badań prowadzonych z Chanii powstał problem "nowej klasy społecznej", według określenia pani B. Hallager<sup>77</sup>. Odkryto tam bowiem ręcznie lepioną ceramikę z depozytów datowanych na PM IIIB/C /w. XIII i początek XII/. Na pytanie, kim byli jej producenci padają różne odpowiedzi. Może należy ich zaliczyć do grupy sezonowych pracowników z innego okręgu kulturowego. Drugi problem stwarza obecność innych naczyń w tym samym czasie, także obcych kulturze minojskiej. Jest to szara ceramika o lśniącej powierzchni **zrobiona** na kole szybkoobrotowym w PM III B i w początkowej fazie PM III C. Ojczyzny jej producentów trzeba prawdopodobnie szukać w południowej Italii. Według teorii B. Hallager, mogli oni osiedlić się w tej części Krety, pozostawiając ślad swojej obecności w postaci charakterystycznej ceramiki. Okres ich pobytu określa się w przybliżeniu na ok. 150 lat, a więc 5 pokoleń.

Zasygnalizowane tu problemy z zakresu kultury minojskiej są tematem nieustających studiów i dyskusji, a im bardziej świat naukowy zbliży się do ich rozwiązania, tym wyraźniej zarysują się twórcy tej kultury w jej aspekcie społecznym, duchowym i materialnym.

## PRZYPISY

- 1 S. Sinos, *Die vorklassischen Hausformen in der Ägäis*, Mainz a/R 1971; J.W. Shaw, *Minoan Architecture: Materials and Techniques*, "Annuario" XLIX, Roma 1973; L. Press, *Budownictwo egejskie*, Warszawa 1980; I. Pini, *Beiträge zur minoischen Graberkunde*, Wiesbaden 1968; K. Branigan, *The Tombs of Mesara. A Study of Funerary Architecture and Ritual in Southern Crete 2800-1700 B.C.*, London 1970; idem, *Copper and Bronze Working in Early Bronze Age Crete*, Lund 1968; idem, *Aegean Metalwork of the Early and Middle Bronze Age*, Oxford 1974; G. Walberg, *Kameres. A Study of the Character of Palatial Middle Minoan Pottery*, 1976; eadem, *The Kameres Style: overall effects*, 1978; eadem, *Provincial Middle Minoan Pottery*, Mainz 1983; Ph.P. Be-tancourt, *Vasiliki Ware. An Early Bronze Age Pottery Style in Crete*, Göteborg 1979.
- 2 A. Evans, *The Palace of Minos IV*, London 1935; L.R. Palmer, *Mycenaean and Minoan. Aegean Prehistory in the Light of the Linear B Tablets*, London 1961, s.65 i nast.; idem, *On the Knossos Tablets. The Find Places*, Oxford 1963, s.134 i nast., 142 i nast.
- 3 P. Warren, *Minoan Stone Vases*, Cambridge 1969.
- 4 V. Kenna, *Some Eminent Cretan Gem-engravers*, Festschrift für F. Matz, Mainz 1962, s.4 i nast.
- 5 Pierwsze próby: G.A.S. Snijder, *Kretische Kunst. Versuch einer Deutung*, Berlin 1936, dotyczą mało przydatnej dla epoki brązu analizy psychologicznej, za którą kryją się osiągnięcia specjalistów z Marburga w dziedzinie eidetycznego widzenia świata. S.A. Immerwahr, *Aegean Painting in the Bronze Age*, London 1990. Na temat malarzy wazowych por. G. Walberg, *The Identification of Middle Minoan Painters and Workshops*, AJA 85 1981, s.73 i nast.
- 6 Inaczej patrzy na datę tych faktów W.D. Niemeier /*Mycenaean Knossos and the Age of Linear B*, SMEA 23 1982, s.219 i nast. W ostatnich latach toczy się dyskusja na ten temat. Zamiast jednej teorii A. Evansa, mamy teraz liczne poglądy różnych badaczy. Np. E. Hallager, *The History of Palace at Knossos in the Late Minoan Period*, SMEA XIX 1978, s.17 i nast.
- 7 A. Kanta, *The Late Minoan III Period in Crete. A Survey of Sites, Pottery and their Distribution*, Göteborg 1980; J. Benet, *Knossos and LM III Crete: A Post-palatial Palace?*, w: FMP, s.307-312.
- 8 Na pierwsze miejsce wysuwa się tabliczka AS 1516 z Knossos, na której odczytano 170 imion męskich, w tym - według opinii L. Baumbach /*An Examination of the Personal Names in the Knossos Tablets as Evidence for the Social Structure of Crete in the Late Minoan II Period*, w: *Minoan Society /MS/*, Bristol 1983, s.4 i nast./ - jest ok. 50 imion z greckimi końcówkami. Nie stanowią one wydzielonej grupy. Imiona greckie zmieszane są z niegreckimi /może pochodzenia hetyckiego/, niektóre odnotowane też zostały na tabliczkach z Pylos w Messenii.



- 9 C. Renfrew, The Emergence of Civilization, The Cyclades and the Aegean in the Third Mill. B.C., London 1972, s.63 i nast.
- 10 J.D. Evans, Neolithic Knossos: the Growth of a Settlement, PPS XXXVII 1971, s.95 i nast.
- 11 J.D. Evans, Excavations at Knossos 1957-1960, BSA 59 1964, s.132-240; P. Warren i in., BSA 63 1968, s.239-276.
- 12 K. Branigan, Craft Specialization in Minoan Crete, Bristol 1983, s.23 i nast.
- 13 P. Warren, Myrtos. An Early Bronze Age Settlement in Crete, London 1972.
- 14 J.D.S. Pendlebury, The Archaeology of Crete, London 1967 /reprint/, mapka 3 i 7.; Debla, BSA 69 1974, s.299 i nast.
- 15 H. Travella-Evopen, The Minoan Thalassocracy. Myth and Reality, Stockholm 1984.
- 16 J.W. Graham, The Minoan Unit of Length and Minoan Palace Planning AJA LXIV 1960, s.171; L. Press, On the Origin of Minoan Palatial Architecture, "Archeologia" XXIV 1973 /1974/, s.1 i nast.; S. Damiani Indelicato, Piazza pubblica e palazzo nella Creta minoica, Roma 1982; P. Warren /The Genesis of the Minoan Palaces, w: FMP, s.47-56/ docenia w pełni siłę tradycji i rolę ewolucji w powstawaniu minojskiej architektury pałacowej/. Inaczej patrzy na ten problem L. Vance Watrous, The Role of the Near East in the Rise of the Cretan Palaces, FMP, s.65-70.
- 17 J. Lewthwaite, Why did Civilizations not Emerge more often? A Comparative Approach to the Development of Minoan Crete, Bristol 1983, s.179. Funkcji pałaców zostało poświęcone sympozjum zorganizowane przez Szwedzki Instytut w Atenach w 1984 roku. Publ. The Function of the Minoan Palaces /FMP/ pod red.: R. Hägg, N. Marinatos, Proceedings of the Fourth International Symposium, .. Stockholm 1987. Kilka referatów dotyczyło metody pracy nad tym trudnym problemem, np. M. Lindgren, The Function of the Minoan Palaces - Myth and Reality, FMP, s.39-42; A.A. Zois, The Function of the Minoan Palace, A Contribution to the Definition of the Main Problems or a Model for a Future Research, FMP, s.43-46.
- 18 D. Preciosi, Minoan Architectural Design, Berlin-New York-Amsterdam 1983, s.484.
- 19 A. Lembesse, AE 1976, s.12 i nast.; E. Hallager, The Master Impression. A Clay Sealing from the Greek-Swedish Excavations at Kastelli, Khania, Göteborg 1985.
- 20 H. van Effenterre, Le palais de Mallia et la cité minoenne, Rome 1980; Jean Claude Poursat, Town and Palace at Mallia in the Protopalatial Period /summary/, FMP, s.75 i nast.
- 21 S. Hood, The "Country House" and Minoan Society /MS/, Bristol 1983, s.132.
- 22 Niemeier, op.cit., s.219 i nast.

- 23 J. Tzedakis, A. Kanta, Kastelli Chanion 1966, Roma 1978; C.G. Styrenius, J. Tzedakis, Chania, A New Minoan Centre, AAA 31 1970, s.100.
- 24 Więcej treści zawierają tabliczki z Pylos: R. Higgins, The Archaeological Background to the Furniture Tablets from Pylos, BICS 1956, s.39-44; P. Kobek, Meblarstwo późnoegejskie, "Archeologia" XXXIV 1983 /1985/, s.180 i nast.
- 25 J.D. Evans, Village, Town City: some thoughts on the pre-historic background to urban civilization in the Aegean and Italy, w: Problems in Economic and Social Archaeology, Duckworth 1976.
- 26 Renfrew, s.482.
- 27 H. van Effenterre, op.cit., idem, The Economic Pattern of a Minoan District. The Case of Mallia, Bristol 1983, s.61 i nast.
- 28 L. Press, Osady i miasta Krety, "Archeologia" X 1958 /1959/, s.51; St. Alexiou, Athens 1980, s.9 i nast.
- 29 O. Höckmann, Die Katastrophe von Thera: archäologische Gesichtspunkte, "Jhr. d. Römischen-germ. Zentralmuseums", Mainz 21 1974, s.81.
- 30 S. Marinatos, "Praktika" 1929, s.94; AA 1931, kol.297. J. Shaw, Excavations at Kommos /Crete/... "Hesperia" 46 1977 i nast. Hesp. W związku z odkryciem portyku z okresu PM I zob. J.W. Shaw, A "Palatial Stoa" at Kommos, FMP, s.101-110.
- 31 Arch. Reports 1971/72, s.29.
- 32 M.H. Wiener, Trade and Rule in Palatial Crete, FMP, s.261-267; S. Alexiou, Minoan Palaces as Centres of Trade and Manufacture, j.w., s.251-253.
- 33 M.W. Haskell, From Palace to Town Administration: The Evidence of Coarse Ware Stirrup - Jars, Bristol 1983, s.124.
- 34 B.J. Kemp, R. Merrillees, Minoan Pottery in Second Mill. Egypt, Mainz 1980.
- 35 Ch. Doumas, The Minoan Thalassocracy and the Cyclades, AA 1982, szp.5 i nast. C. Renfrew, The Autonomy of the South-east European Copper Age, PPS 36 1969, s.12-47.
- 36 O. Krzyszkowska, Wealth and Prosperity in Prepalatial Crete: the Case of Ivory, Bristol 1983, s.163 i nast.
- 37 Według Ch. Doumasa /Early Bronze Age Burial Habits in the Cyclades, Göteborg 1977, s.68/ A. Photia to jedyne cmentarzysko na Krecie, które mogło służyć przybyszom z Wysp Cykladzkich; I.A. Sakellarakis, The Cyclades and Crete, w: Art and Culture of the Cyclades, red. J. Thimme, Karlsruhe 1977, s.145 i nast.
- 38 T. MacGeorge, w: The Minoan Thalassocracy. Myth and Reality, Stockholm 1984, s.118.

- 39 J. Chadwick, The Mycenaean World, London-New York 1976, s.157. S. Hood, The Minoans. Crete in the Bronze Age, London 1971.
- 40 A. Evans, The Palace of Minos, London 1922-1935, passim.
- 41 F. Matz, "Gnomon", 16 1940, s.1.
- 42 A. Patrianakou-Iliaki, Wall Paintings and Painters in Minoan Society, Bristol 1983, s.245 i nast.; M.A.S. Cameron /The "Palatial" - Thematic System in the Knossos Murals. Last Notes on Knossos Frescoes, FMP, s.321 i nast./ dowodzi w tym ostatnim, niestety, wystąpieniu, że wykonawców pałacowych malowideł ściennych obowiązywała określona formuła, jedność idei, uwidocznioma w zachowanych dziełach ich rąk i proponowanych przez autora rekonstrukcjach.
- 43 O. Höckmann, Theran Floral Style in Relation to that of Crete, w: Thera and the Aegean World, London 1978, s.605 i nast.
- 44 J.W. Graham, The Palaces of Crete, Princeton 1969 /reprint/, s.199.
- 45 M.H. Swindler, Ancient Painting, New Haven 1929, s.73; L. Press, On the Interpretation of Several Works of Aegean Art, "Archaeologia" XVIII 1967 /1968/, s.1-11.
- 46 Pendlebury, op.cit., s.375.
- 47 R.W. Hutchinson, Prehistoric Crete, Harmondsworth 1962, s.123; N. Marinatos /Art and Religion in Thera. Reconstructing a Bronze Age Society, Athens 1984/ natomiast uważa, że cała sztuka minojska jest podporządkowana wierzeniom mieszkańców Krety. Neguje nawet istnienie sztuki dekoracyjnej na wyspie. Te poglądy budzą słuszne zastrzeżenia recenzenta: J.D. Muhly, "Gnomon" 59 1987, z.4, s.329 i nast.
- 48 E. Townsend Vermeule, Götterkult, Archaeologia Homeric III, Kapitel V, Göttingen 1974, s.V 46.
- 49 A.C. Blasingham, The Seals from the Tombs of the Messara: Inferences as to Kinship and Social Organization, Bristol 1983, s.11.
- 50 P. Yule, Early Cretan Seals. A Study of Chronology, Mainz 1981.
- 51 M.A.V. Gill, The Human Element in Minoan and Mycenaean Glyptic Art, w: CMS Beiheft I, red. W.D. Niemeier, Berlin 1981, s.83 i nast.
- 52 J. Wingarten, The Zakro Master and His Place in Prehistory, Göteborg 1983.
- 53 M. et H. van Effenterre, Analyse descriptive des sceaux créto-mycéniens /premiers résultats et essai de traitement par l'informatique, w: "Studien zur minoischen und helladischen Glyptik", Berlin 1981, s.59 i nast.

54 F. Matz, Die frühkretischen Siegel. Eine Untersuchung über das Werden des minoischen Stiles, Berlin-Leipzig 1928.

55 Bardziej konsekwentnie prowadzono badania specjalistyczne nad odciskami palców na glinianych tabliczkach z archiwów pałacowych. Por. P. Aström, K. Sjöquist, Pylos Palmprints and Palm-leaves, Göteborg 1984; dalszy ciąg rozważań w: The Scribes and their Helpers in the Palace at Pylos, FMP, s.317 i nast.

56 I. Pini, Iraklion, Archäologisches Museum, Teil V. Die Siegelabdrücke von Phaistos, CMS II 5, Berlin 1970.

57 K. Majewski, Antyczne realia sakralne w najnowszych badaniach, "Archeologia" XXIV 1973 /1974/, s.147 i nast.; B. Rutkowski, Realia kultowe, w: "Kultura materialna starożytnej Grecji III, red. K. Majewski, Wrocław-Warszawa 1978, s.674 i nast.

58 F. Matz, Göttererscheinung und Kultbild im minoischen Kreta, Wiesbaden 1958, s.6 i nast.; Niekiedy kapłanka lub kapłan reprezentowali bóstwo zasiadając np. na alabastrowym tronie w pałacu w Knossos między dwoma gryfami wyobrażonymi na ścianie, do której przylegało oparcie tronu /H. Reusch, Zum Wandschmuck des Thronsaales in Knossos, w: "Minoica", Berlin 1958, s.334 i nast.; W.D. Niemeier /On the function of the "Throne Room" in the Palace at Knossos, FMP, s.163 i nast./ rozwinął ten pogląd i wzbogacił, dostrzegając podobną funkcję sali tronowej w II i III fazie jej istnienia.

59 N. Marinatos, Minoan Sacrificial Ritual. Cult. Practice and Symbolism, Stockholm 1986.

60 Marinatos, op.cit., s.9. L. Press, On the Creators of the Minoan Places of Worship, Klio 73 1991, s.5 i nast.

61 J. Sakellarakis, E. Sapouna-Sakellarakis, Archanes. Human Sacrifice in Minoan Crete, w: The "Athenian", March 1980, s.22 i nast.

62 S.M. Wall, J.H. Musgrave, P.M. Warren, Human Bones from a Late Minoan I B House at Knossos, BSA 81 1986, s.333 i nast.

63 G.C. Gesell, The Minoan Palace and Public Cult, FMP, s.123-128; R. Hägg /On the Reconstruction of the West Facade of the Palace at Knossos, FMP, s.129-133/ dopatruje się "wiernych" na dziedzińcu zachodnim, na który wychodziło okno wielkiego hallu, czyli sanktuarium usytuowanego na wyższej kondygnacji. Dziedzińce położone na zachód od pałaców uważa N. Marinatos /Public Festivals in the West Courts of the Palaces, FMP, s.135-142/ za miejsca uroczystości obchodzonych przez mieszkanców, np. po zbiorach lub z innych okazji. I próbuje znaleźć poparcie dla tego poglądu w ikonografii pałacowej. Związek między świętem zbiorów a zachodnią częścią pałacu widzi E. Hallager /A "Harvest Festival Room in the Minoan Palaces? An Architectural Study of the Pillar Crypt Area at Knossos, FMP, s.169 i nast.

64 Ch. Starr, Minoan Flower Lovers, w: The Minoan Thalassocracy. Myth and Reality, Stockholm 1984, s.9 i nast.

65 B. Rutkowski, Larnakсы egejskie, Wrocław-Warszawa 1966;

E. Tulupa, Cretan Clay Larnakes in the National Museum, AAA I 1968, s.54 i nast.; L. Press, Zycie codzienne na Krete w panstwie króla Minosa, Warszawa 1972, s.170 i nast.

66 E. Vermeule, Aspects of Death in Early Greek Art and Poetry, Berkeley, Los Angeles 1981, s.43.

67 L. Press, Budownictwo sepulkralne Krety w epoce neolitu i brazu, "Archeologia" VIII 1956/1957, s.327 i nast.; I. Pini, Beiträge zur minoischen Gräberkunde, Wiesbaden 1968, s.10 i nast.

68 Podobnie postępowano ze szkieletami wcześniej zmarłych /Pini, op.cit., s.21/.

69 K. Branigan, Early Aegean Hoards of Metalwork, BSA 64, 1969, s.3-5.

70 H. Matthäus, Minoische Kriegergräber, MS, Bristol 1983, s.203 i nast.

71 Ch.R. Long, The Avia Triada Sarcophagus. A Study of Late Minoan and Mycenaean Funerary Practices and Beliefs, Göteborg 1974.

72 Renfrew, op.cit., s.369. Por. L. Press, Władza i społeczeństwo Krety w epoce brazu, Meander 1985, z.4, s.103 i nast. J.W. Andrejev /Dworcy i "gorod" na Kritie wo II tys. do n.e., WDI Moskwa 1987, s.42 i nast./ mocno podkreśla kultową rolę pałacu.

73 S. Milisauskos, European Prehistory, New York 1978, s.250.

74 L. Nixon, Neo-palatial Outlying Settlements and the Function of the Minoan Palaces, FMP, s.95-98.

75 P. Faure, La vie quotidienne en Crète au temps de Minos /1500 av. J.C./, Paris 1973.

76 J. Chadwick, The Mycenaean World, Cambridge 1976, s.79.

77 B. Hallager, A New Social Class in Late Bronze Age Crete: Foreign Traders in Khania, MS, Bristol 1983, s.111 i nast. W związku z elementami minojskiej architektury pałacowej w budownictwie domów ludzi zamożnych: J. Tzedakis, S. Chrysoulaki, Neopalatial Elements in the Area of Chania, FMP, s.112-115.